Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 29. Niadziela, 29 Žniŭnia 1926 h. Hod II (X).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10. Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.; na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

Polski narodny prawasłaŭny kaścioł.

8 žniŭnia siol. hodu ŭ Waršawie ŭ prawasłaŭnaj cerkwi na Prazie adbylisia zakładziny polska - narodnaha prawasłaŭnaha kaścioła. U hety dzień byŭšy katalicki ksiondz A. Hušno, jaki astatnim časam zajmaŭsia pašyrańniem u Polšču polskaha narodnaha kaścioła, u prysutnaści prawasłaŭnaha mitrapalita Dzianisa pryniaŭ prawasłaŭje. Razam z im zrabili toje samaje dwa pasły Sojmu Socha i Berek, a tak-ža i byŭšy ksiondz Pietruška. Hety kaścioł aficyjalna maje zwacca „polska-narodny prawasłaŭny“. Jon užo bytcam naličaje 1485 asob wyznaŭcaŭ. Pryznaje ŭsie dahmaty prawasłaŭnaj wiery, liturhiju papolsku, ale pawodle łacinskaha abradu z tymi źmienami, jakich wymahaje prawasłaŭje.

Razważajučy heta dawoli dziŭnaje zdareńnie, my musimo stwierdzić, što hrupa prawasłaŭnych palakoŭ na čale z ks. Hušno, adrywajučysia ad katalictwa, mieła na woku pradusim mety palityčnyja. U ich hetym čynie pryčyn hłybiejšych, ideolohična-chryścijanskich, jakich treba było-b spadziawacca, my nia bačym. Mahčyma, što da pierachodu ŭ prawasłaŭje ks. Hušno spryjali tak-ža ŭ značnaj miery roznyja pryčyny charaktaru asabistaha. Ale i ab hetych, jak niemahčymych dziela poŭnaha ścwierdžańnia, hawaryć nia prychodzicca. Słowam, polski prawasłaŭny kaścioł možna razhladać pokul što tolki z punktu palityčnaha. Tym-bolš, što ciapier faktyčna tolki na heta my i majem dowady. Pryhledzicca-ž da hetaj nowaj źjawy my musimo abawiazkowa, bo heny nowy kaścioł u swaich palityčnych imknieńniach maje na woku apracа prawasłaŭnych ukraincaŭ, tak-ža i prawasłaŭnych biełarusaŭ. Heny nowy polska-prawasłaŭny kaścioł, heta — nowy kaniok polskaha imperyjalizmu adnosna našych ziamiel.

Hušno ŭ swajej pramowie ŭ carkwie paśla pryniaćcia prawasłaŭja miž inšym zajawiŭ, što ŭ Polščy jošć uschodnickija (bizantyjskija) tradycyi i što dziela hetaha jon wieryć, što ŭ skorym časie nastupić poŭnaje palityčnaje i relihijnaje zbratańnie Polščy z Rasiejaj. Jasna, što Hušno pab słowam Rasieja pradusim razumieŭ našy ziemli, bo jany-ž dzielać Rasieju ad Polščy, a pad słowam „poŭnaha palityčnaha i relihijnaha“ zbratańnia razumieŭ nia što inšaje, jak spolščańnie prawasłaŭnaj u nas Cerkwy, bo zamiest hetaha trudna dapuścić, kab Palaki kataliki masami pierachodzili ŭ prawasłaŭje; ale i dapuściŭšy heta, dumka naša ab polonizacyi prawasłaŭnych-Biełarusaŭ praz Carkwu jašče bolš paćwiardžajecca.

Hušno i jaho prychilniki faktyčna robiać toje-ž, što i lichoj pamiaci byŭšy ministar Aświety St. Grabski. Grabski, nia majučy sapraŭdy z katalictwam ničoha supolnaha, aficyjalna z im nie paryważ i staraŭsia wykarystać katalicki Kaścioł dla polskich zaborčych palityčnych metaŭ. Jon užo byŭ pačaŭ rabić u šyrokich ramkach toje-ž i z prawasłaŭnaj Carkwoj u Polščy. Kab prakanacca ŭ hetym, prypomnim tolki kalandar nowaha stylu dla Cerkwy, polskuju wykładowuju mowu ŭ Duch. Prawasł. Seminaryi ŭ Wilni i inš. Hušno sprytniej pastupaje za Grabskaha. Jon zrywaje całkom z katalictwam, tworyć polska-narodny prawasłaŭny Kaścioł, kab, nia strašučy prawasłaŭna čaławieka

katalictwam, lahčej jaho pryharnuć da polskaści.

Praŭda, z hetaj nienarmalnaj dziejnaści Hušny biespasrednaha dla našaha prawasłaŭnaha narodu strachu niama. Ale krychu niebiaspieki jość pasredna. A sprawa woś u čym. Ciapierašnija kiraŭničyja kruhi prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polščy na čale z mitrapalitam Dzianisam dla metaŭ asabistych faktyčna źjaŭlajucca staronnikami imienna polskaha prawasłaŭja. Jany ani z narodam Ukrainskim, ani z Biełaruskim sapraŭdy nia majuć ničoha supolnaha, jany pasłušnyja ŭ rukach polskaha ŭradu prawadniki polonizacyi Biełarusaŭ i Ukraincaŭ praz Carkwu. Čyn Hušny i kampanii sučasnych prawasłaŭnych jerarchaŭ jašče bolš aśmielić i zaachwocić da polonizatarskaj dziejnaści na našych ziemlach i da bolšaj ulehłaści polskim uładam.

Dyk prawasłaŭnyja Biełarusy pawinny ab hetym pomnić i bajčej bracca za zbiełaruščańnie Cerkwy, kab nia dacca ŭ pałon zaborčaj polskaści.

Biełarusy, pišecie ŭ „Bieł. Krynicu" ab žyćci-byćci našaje wioski, ab kryŭdach, ździekach i paniawiercy, roblenych wam administracyjaj, ab hminnych sprawach, škole i h. p. — pišecie ab swaich worahach i pryjacielach. Pišecie karotka i jasna, padajučy dakładna fakty. U karespandencyi kanieśnie padawajcie adres swoj i skul karespandencyja. Pišecie swajo proźwišča (tolki dla wiedama redakcyi), bo biaz adresu i proźwišča karespandenta karespandencyi źmiaščacca nia buduć

Ab arhanistych.

Pračytaŭšy ŭ „Biełaruskaj Krynicy" Nr. 13 siol. h. stacciu p. St. Al. „Ab našych arhanistych", pastanawiŭ i ja praz henu hazetu wyrazić swaje pahlady na sprawu arhanistych i adnačasna chaču adznačyć, što staćcia p. St. Al. zanadta adnastaronnaja.

Adnastaronnaść p. St. Al. widać užo z taho, što p. St. Al. prypisywaje ŭsiu winu ŭpadku stanowišča arhanistaha polskaj literatury, intelihiencyi i ksiandzam Palakam, paminuŭšy toje, što i biełaruskije literatary, intelihiencyja i niekatoryja ksiandzy adnalkowa ŭhladajucca na arhanistych, jak i pieršyja.

Woźmiem naprykład, nowačasnaha biełaruskaha paetu Janku Bylinu, jaki pačaŭ swaju paetyčnuju pracu pačynajučy ad arhanistych i ŭ swaim pieršym zborniku wieršaŭ „Na pryźbie" apisywajučy „Pacharony Staršynichi" staraŭsia namalawać typ arhanistaha nia horaj, jak Henryk Sienkiewič, i inšyja polskija paety i literatary.

Kali hladzieć praŭdzie ŭ wočy prosta, to treba pryznacca i skazać praŭdu śmieła, što niekatoryja ksiandzy Biełarusy tak-ža, jak i Palaki, nia dobra adnosiacca da arhanistych biełarusaŭ.

Woś-ža, ŭ ciapierašni čas, kali ksiandzy Biełarusy kidajuć pamiž swaich awiečak klič roŭnaści, bractwa i miłaści, to hety klič jany pawinny i pakazać na čynie, i hetym čynam pakazać ščyraść swajej idei, pačaŭšy chaciaby ad arhanistych, kab pakazać ksiandzam i arhanistym Palakam, što sapraŭdy pamiž ksiandzami Biełarusami i arhanistymi Biełarusami niama nijakaj klasowaj propaści i što my Biełarusy pawinny nienawidzić i niesprawiadliwaść i niawolnictwa.

Hutarki susiedziaŭ.

Paśla letniaha haračaha dnia na ziamlu schodziŭ užo wiečar. Astatnija kalaśniki murahu paŭjaždžali ŭ adryny, a za imi miernaju stupoju jšli z pola karoŭki.

Z kosami na plačach waročalisia z košli chłopcy j mužčyny, prypyniajučysia pad čyjoju-niebudź pryzbaju, kab prykuryć papiarosu, dy krychu paśmiajacca i hetym supakoić zmučanyja pracaju dušu j cieła...

Waročalisia tak-ža žanki, niasučy ŭ prypole ziella; jany nidzie nie zatrymoŭwalisia, bo śpiašyli waryć wiačeru.

* * *

Adam Kancawy siadzieŭ na biarwieńniach la swajej chaty i krasiŭ ahoń, trymajučy ŭ zuboch nabituju lulku.

— Ach, jak dobra, što iznoŭ was Boh k' nam prynios — prahawaryŭ jon da mianie, prywietna kiwajučy haławoju. — Zajdziecie ŭ chatu na časinku tam poŭna chłopcaŭ, hamoniać pa pustomu — skažecie im paru słoŭ tałkowych...

— Choć nia maju, kažu, času, ale krychu prypyniusia, bo, taki, i nohi balać; skažy tolki chłapcom, chaj wyduć siudy, bo ŭ chacie niachočacca ad much ciarabicca.

Cieraz paru minut wysypała wiasiołaja hramada z chaty i rynułasia ka mnie na biarwieńnia pad husty cianisty kaštan.

Tolki Jozik, susiedčyn syn, pryastaŭsia zzadu z maskalom Alesiem, bo wiali miž saboju haračuju sprečku,

— „Jon mnie patykajecca ŭsio z swajoju Biełaruśsiu! — paŭtaraje Alaksandar, złosna trasučy rukami. — Dzie-ž taja Biełaruś? Jaje-ž nidzie nia widno i nia čutno, dyj apračа taho ŭ našaj partyi (heta pepesaŭskaj) haworać, što jana buržujskaja..."

— Hodzi wam klakatać, jak bušlaniata — umiašaŭsia Adam — mnoha wy tam čaho znajecie, ot, dajcie čaławieku skazać słowa...

— Ab čym-ža tak sporycie? — pytajusia ich.

— To-ž jon kamisar sicilistych — śmiajučysia padskazwajuć mnie chłopcy — dyj usio nahawarwaje nas, kab pisalisia ŭ jaho kamitet...

— A wy što?

— A my kažam — jak užo dla was zrobiać sicilisty raj — to-j my tady ŭpišamsia...

— A wot i nia śmiejciesia — pierarwaŭ „sicilisty", kiwajučy to ŭ wierch, to ŭ niz hałowoju — wot i zrobim raj, a tady šyš pałučycie, kali ciapier pad krasnym znamianiem barby wiaści z buržujami nia chočaš!,..

— Cha, cha, cha, — zarahatali chłopcy — dobraja barba, z hołymi kułakami jšci praciŭ rewalweraŭ

U materjalnym pałažeńni arhanistych panuje anarchija i biada. Časta na najlepšaj parafii arhanisty asudžany na nendzu i z trudom moža prakarmić siabie i siamju.

Palepšyć materjalnaje i duchowaje pałažeńnie arhanistych mohuć tolki ksiandzy.

Pišučy ŭsio heta ja maju nadzieju, što na maje słowy zachočuć u hetaj sprawie ab arhanistych wyrazić swoj pahlad jak ksiandzy Biełarusy, tak i arhanistyja.

Niachaj arhanistyja, što tolki ŭzdumajuć robiać dla palepšańnia swajej doli, to ŭsio-ž jany adny ničoha dla siabie nie zrabili i nia zrobiać, kali hetamu ksiandzy nia pojduć na spatkańnie.

Ale ŭsio-ž taki arhanistyja Bieła usy pakładajuć usiu nadzieju na swaich prawadyroŭ duchoŭnych ksiandzoŭ Biełarusaŭ, jakija tak sama wyšli z mužyckaj strachi, jak i arhanistyja, bo nichto druhi, jak tolki ksiandzy Biełarusy mohuć stanowišča arhanistaha ŭzwyšyć i padniaści jaho maralna i materjalna, a tady my taksama pakažam, što i my ŭmiejem pracawać na karyść našaha brata sielanina-siarmiažnika.

Arhanisty-Biełarus.

Hej za wolu...

Hej za wolu ŭsie zmahacca —
Strasianiecie wiečny son,
Hodzie ŭ ciemry tak snawacca
I ciarpieć adno pryhon.

Treba bracca ŭsim za dzieła,
Ruki skłaŭšy nie siadzieć,
Bo dawoli ŭžo dadzieła
Nam niawolu ŭsio ciarpieć.

Choć pacichu, choć pawoli
Da raboty treba stać,
Bo nia warta čas nikoli
Nam na darma marnawać.

A chto sprečki miž nas sieje,
Taho musim abminuć,
Bo inačaj nie paśmieje
Da nas dola zahlanuć.

My ŭsie družna swaju zhodu
Musim świetu pakazać,
Što my možam za swabodu
Swaju śmieła pastajać.

St. S-ič.

Da nas pišuć.

NAŠ „TYP“.

Ejćwiły, Wialejskaha paw. U 1921 hodzie widžu ja niejkaha typa, chodzić jon pjany z žydami dy z palicyjantami. Palto na im pa kaleni, boty z krywymi chalawami, šapka šyławataja na padabienstwa, jak u turkaŭ. Śpiarša ja dumaŭ, što jaki žydoŭski kupiec pryjechaŭ da našych panoŭ les kuplać; bo praŭda jon i pachodzić na žyda: čorny i wočy trochu kasawatyja. Paśla ja čuju, što hety čaławiek pryjechaŭ z Ameryki, rodam jon z Pławuški. Baćka jaho pryniaŭ jak rodnaha syna i dumaŭ, što jon paddziaržyć jaho na staraść, bo baćka jość čaławiek biedny — maje ŭsiaho 1 dzies. ziamli. Ale syn wydumaŭ inakš — jon chacieŭ, kab baćka čyściŭ jamu krywyja chalawy i žončyny boty. Baćka nia wydzieržaŭ hetaha i wyhnaŭ

i štychoŭ palicejskich, a potym cieraz aharody ŭciakać strymhałoŭ i zjawicca doma biez šapak, dy ŭ padranych portkach.:.

— Cieraz kakija aharody, dzie, što? — adsiakajecca zapinajučysia naš „sicilisty“.

— Jak heta, dzie, a ŭ Baranawič pierad Piatra ŭ niadzielu — što było?

— E-e-e, pryznacca wam stydna, što nia wiedama z kim, za kaho i za što pa durnomu wajawali!...

— Čto stydno, čto stydno, — paŭtaraje zahłušany naśmiešliwym homanam źbiantežany naš „kamisar“.

A rohat pa ŭsiej hramadzie paniossia, jak raskaty hromu... Chłopcy-žeŭžyki jašče pačali prydumoŭwać i dakładać kpinak:

— A što, zmoŭk!.. Cha, cha, cha!... Heta, brat, tabie nie drazdy paroć...

— Trudna siarod zdarowych, haspadarskich rozumaŭ demahohijaj zajmacca — pramarmataŭ niejki bas.

— Heta tabie nia chachańki! — padchwatwajuć iznoŭ druhija, — Heta nie ŭ Baranawickim cyrku, dzie poŭna płatnych wykidajłaŭ i našych ludziej da słowa nie dapuščajuć...

Tut baču ja, što ŭžo haračy pepeesik u złość ustupaje i razduŭšy hrudzi źbirajecca z piarunami pahrozaŭ zwalicca na maich chłapcoŭ — dyk i sam ja ŭmiašaŭsia:

— Pakińcie, kažu, chłopcy!

— Što pakińcie — chaj jon pierastanie ŭ wočy leźci z swajoju sicilizmaju...

Adam-ža Kancawy to na mianie, to na maładzież ważna ŭziraŭsia i ŭwieś čas nia wymaŭ z zuboŭ lulki, musić bajaŭsia, kab zamiest dymu nia buchnuŭ adtul rohat. I choć nie chacieŭ wyrazna dać lohkamysnaha prykładu — adnak z wiasiołych wačej jaho wyhladali tyja ŭcieśliwyja dumki, što wyskazwalisia našaju maładziežju.

A Alaksandar tymčasam dalej ciarabiŭsia:

— Da, wam, tolki śmiajacca... (treba wiedać, što Alaksandar, jak ustupaŭ u haračku, to pačynaŭ dla bolšaje pawahi hawaryć parusku, jon byŭšy ruski sałdat) — Wy tolki ŭmiejecie śmiajacca... Pačimu wy nie bieriotie wo wnimanije tawo, čto partija pepeesoŭskaja oczień silnaja, ona wsiem hasudarstwam patriasajet, ona skinuła buržujskaje prawitielstwo, a tiepier ad pamieščykow baronit biednych krestjan...

Hetta ŭžo Adam Kancawy nie ściarpieŭ, plunuŭ, wyniaŭšy lulku, dyj kaža:

— Pakiń ty plašci pra hetu abaronu — za hrošy kožny baranicimie — Paleś užo niekalki hod baroniać, a jana, jak hniła ŭ biednacie, u ziamlankach, dyk i ciapier hnije. Hrošy, krywawym mazalom zapracawanyja, kociacca ŭ kaznu i ŭ partyjny kapšuk p. Wulickaha... a što za ich „tawariščy“ atrymali?... Atrymal

„haścia“ z chaty. Što ŭ ich tady rabiłasia, chaj adzin Boh raźbiraje.

Paśla ja čuju, što hety typ kupiŭ 45 dzies. ziamli ŭ falw. Ejćwiły ad p. Bachčanskaha. Ziamla heta lažyć pry samym zaścienku Ejćwiłach i la samaha wuhła biednaha caławieka Šewierenko, katory maje ŭsiaho $^1/_2$ dzies. ziamli. Šewierienko tady prosić, kab pradaŭ jamu 2 dzies. ziamli. Heny typ zhadziŭsia pradać, ale tak pakirawaŭ sprawu, što biednamu Šewierenku treba było až niekulki razoŭ płacić za kupleny kawałak ziamli. Bo toj typ bywała, jak tolki niaboščyca marka palacić uniz, iznoŭ damahajecca wyraŭniać spadak i hetak biez kanca... Kali-ž pajšli złotyja, to Šewierenka adkazaŭsia płacić jašče raz za ziamlu, tahdy što robić toj typ? Jon pryjechaŭ z kaniom na tuju ziamlu i zabraŭ žyta, što stajała ŭ babkach zžataje. Palacieŭ Šewierenka na pastarunak, u hminu... kudy tam! Tam i słuchać nie chacieli, bo toj typ jość dobrym znajomym i pry wypiŭcy śmiełym kumpanam.

Aproč usiaho hetaha chodziać słychi, što naš „typ“ pastupiŭ u konfidenty. Puskajecca jon na ŭsialakija chitryki. Raskazwajuć ludzi, jak jon uzduŭ adnu žydoŭku ŭ Swiry. Umowiŭsia napierad z palicyjaj, što pojdzie i kupić harełki zabaronienym časam. Praŭda, pajšoŭ i kupiŭ, a potym staŭ pić sa swaimi znajomymi. A tut jak raz palicyja — šuś i za harełku. Pytajecca, adkul brali. Typ kaža, što kupiŭ. U kaho — pytajucca palicyjanty. U hetaj žydoŭki, adkazwaje typ. Tady ŭzialisia da žydoŭki i śpisali pratakoł. Słowam, zrabiŭ, jak čysty prawakatar. A potym zrabiŭ jašče lepš, bo ŭziaŭ ad taje žydoŭki 15 dalaraŭ i na sudzie apraŭdaŭ!

Hety typ uważaje siabie za palaka, choć wiadziecca z biełarusaŭ. Adnak lubić časam padhulać z biełarusami. Adzin raz pajechaŭ jon u wiosku Niachwiedy na chreśbiny, tam padpiŭ i poznaj nočču waročaŭsia razam z žonkaju da chaty. Noč była ciomnaja, dyk źbilisia z darohi i dajechali da akopu, dzie žyŭ adzin biedny caławiek. Tam natknulisia na chlawušok, dzie stajała kaza z kaźlaniatami. Kaza pačuŭšy ludzkija hałasy, pačała kryčać. Jak pačuła žonka kaziny kryk, dyk z pierapudu pačała žahnacca i kryčać, što pryjechali ŭ samaje piekła, (a taja žonka niedzie z dalokaj starany, dyk kazy nikoli nia čuła). Haspadar taho akopu pačuŭšy kryk wyjšaŭ sa swajej ziamlanki i pytajecca: „Chto tut?“ — „Pakažy darohu na Ejćwiły.“ — „Što-ž, ty pry Ejćwiłach staiš i darohi pytaješ“ — adkazaŭ haspadar i pajšoŭ u swaju ziamlanku. Typ sa swajej žonkaj ledź wybraŭsia z taho akopu i zaraz pajechaŭ da ksiandza, kab wyświacić swaju chatu, a potym jašče nabrachaŭ na ksiandza. Za heta jaho ludzi nienawidziać — až strach, a nawat kali adzin raz jon umiašaŭsia na wiečarynie da chłapcoŭ-biełarusaŭ i śmiajaŭsia z ich, to dobra jamu pamiali baki. Woś jakija bywajuć pahanyja wyradki i judy, zatym jaho ciapier i prazywajuć „typam“.

Jury Harošak.

NARABILI ČAPUCHI.

Świr, Świancianskaha paw. U nas pačali źbirać padpisy na toje, kab nia było cywilnych šluboŭ. Praŭdu kažučy, taki cywilny šlub, jon sam pa sabie ni siaje, ni toje, bo jaki heta šlub, kali pisarčuk u hminie zapiša ŭ knihu i tolki taho. Ale nia ŭ tym sprawa. A sprawa ŭ tym, što hetymi podpisami narabili našyja ksiandzy takoj čapuchi, što i sami musić ciapier nia rady.

Naš narod pierad hetym nawat i padumać nia śmieŭ, što šlub možna budzie brać u hminie pierad świeckim čynoŭnikam, a ciapier raptam dačuŭsia, što heta mahčyma. Pytaŭsia ja ŭ adnaho razumnaha caławieka, jak i čamu heta robicca. Mnie rastłumačyli, što ŭžo zdaŭnych pracuje ŭ Waršawie kamisija, kab wydać nowyja zakony i što ŭ hetych nowych zakonach maniacca pamiaścić taki punkt, pawodle katoraha možna budzie brać šlub nia tolki ŭ ksiandza, (hetak zwany kaścielny šlub), ale možna budzie žanicca i pierad świeckim (cywilnym) čynoŭnikam i brać tak zwany cywilny šlub. Aproč hetaha, pawodle taho zakonu možna było-b brać i cywilny razwod pierad takim-ža čynoŭnikam.

Spaznaŭšy ŭ čym sprawa, mnie prajaśniłasia

---

asadnikaŭ — „zaufanych mężów“ pepeesoŭskich i syščykaŭ defenzywy.. Hrošy jduć na zbytki... mazol krywawy marnujuć, kraduć...

— Kto marnujet, hdzie kradut?...

— Jak heta hdzie, a ŭ Łunincy — to-ž waša „Krasnoje Znamia“ publikawała ab tym, što skarbnik Wulickaha niejki Piątek pramarnawaŭ wosim z pławinaju tysiač składkowych partyjnych hrošaŭ, a ciapier siadzić ŭ wastrosie.

Usie až raty parazinali, až za hałowy chapilisia...

— Wosim z paławinaju tysiač!!!...

— Woś i ŭciašajsia moj kamisarka! — mowiŭ dalej Adam. — Pra abaronu, brat, pakiń hawaryć. Kali partyja pepeesaŭskaja wielmi silnaja, dyj skoraja baranić našaha mužyčka, to čamu-ž jana nie dała ziamli, čamu pazwalaje sionniašnim endekam marnawać hroš na roznyja zbytki...

— Nie panimaju, čto wy gawarycie — pierarwaŭ „sicilisty“.

— Nie panimaješ, nu dyk woś tabie prykład: Niadaŭna jechaŭ ja praz Łuniniec (stalicu mahutnaha Wulickaha)—baču, kruhom stancyjonnaha hmachu ryštawańnie, a pa jom mulary łaziać i dziabajuć dałatami mur, pamazursku miž saboj haworačy. Što jany robiać? — pytaju adnaho prachožaha. — „To proszę pana zsiekają rosyjskie gzymsy—duch wolnej Polski nie może znosić rosyjskiego stylu“. Uzdychnuŭ ja, dyj kažu: — „Och moj panie, a čamuž duch wolnaje Polščy znosić toje, što jaje abywateli dasiul biaz chleba ŭ hniłych, razwiernutych chatach i ziamlankach žywuć. Dla ŭradu, značyć, polskaha, ważniejšym jość kaprys chworaha nacyjanalizmu, čym žyćcio biełaruskaha sielanina?...“ — „E, pan widocznie zapalony mniejšościowiec!...“ Machnuŭ rukoju i pašoŭ, nie daŭšy mnie skončyć.

— Nu, što ty, Alaksandarka, na heta? Ci to Wulicki ab hetym nia wiedaje, ci jon hetaha nia bačyć? Čamuž nie baronić, kali maje ŭ rukach swaich patrasajučuju ŭsim haspadarstwam siłu?...

Usie maŭčać.

A Adam, paciahnuŭšy z cybuka razoŭ z paru, kazaŭ dalej:

— Ciapier pierad hałasawańniem mnoha dziadźkoŭ źjaŭlajecca: i „PPS“, i „niezależny chłop“, i lichoje pamiaci „Wyzwalenie“, i jašče, woś, moža jakaja trascca pryplaciecca. A dzie jany ŭpierad byli? Wiedali-ž, chiba, jany i ab serwitutnych sporach i ab našaj biednacie i ciemnacie — čamu-ž nie śpiašyli z pomačaju?... A ciapier, jak treba syskać hałasy ŭ nowy Sojm, dyk jany ŭžo biahuć na ŭzapiaradki adzin za druhim, sułačy swaju „pomač“.

Won hnać takich dziadźkoŭ!...

ŭ haławie. Ja zrazumieŭ, što hetyja podpisy jość tolki pratestam, kab nia było cywilnych šluboŭ i razwodaŭ i što hetyja podpisy pojduć u Waršawu, kab tam prakanalisia, što narod takich šluboŭ i razwodaŭ nia choča, jak rečy praciŭnaj relihii chryścijanskaj i prykazańniam Chrystusa.

Adnak ksiandzy našyja naplali Boh wiedaje čaho, a ludzi jašče paprawili, dyk wyšła nastajaščaja čapucha. Ludzi pačali hawaryć, što heta ksiandzy bajacca, kab ad ich zarobku nie adniali, dyk źbirajuć podpisy, što toj, chto dašć podpis budzie płacić ksiandu za šlub 50 zał. A druhija hawaryli, što podpisaŭ nie daduć, bo tady ksiandzy buduć łaskawiejšyja da našaha brata, što ŭ balšawikoŭ ciapier ksiandzy kudy lepšyja, čym daŭniej byli. Woś jakija hutarki pajšli pa narodzie. I čaho jašče nie platuć! Kab usio apisać, to i papiery nie chapiła-b!

Pa mojmu ksiandzy zrabili wialikuju abmyłku. Spačatku treba było ŭświedamić naš narod, aświacić jaho, a potym užo zbirać podpisy. A tak što-ž? Narod ciomny, mała što razumieje ŭ hetych cywilnych šlubach, rastłumačyć jamu jak śled niama kamu. A najhoršaja sprawa, što narod swaim ksiandzam ciapier nia wieryć ani troški, i kali jany pačali tłumačyć narodu ab cywilnych šlubach, to narod mała zrazumieŭ, a što zrazumieŭ, dyk nie pawieryŭ i pierewiarnuŭ na swoi kapył.

Woś što značyć ksiandzoŭska-panskaja palityka! Bo i jak-ža-ž wieryć? Sto-ž našyja ksiandzy siłaj zahanіali hałasawać na endeckija numiarki, kažučy, što heta najlepšyja partyi. A wyšła wun jak. Zatym ciapier na podpis jaki ŭziać našaha sielanina dawoli trudna — zrabiŭsia nadta aściarožnym.

Ksiandzočki! Ci nie dawoli wam dziaržać z panami dy bahatyrami? Ci nie para wam stać u rady pracoŭnaha narodu i jści poruč z im da lepšaj doli? Pry takoj wašaj palitycy narod adwierniecca ad was zusim. A tady kudy wy dzieniecіesia? Moža pany was prymuć? Ech, słabaja nadzieja.

Dyk woś ciapier wy zawaryli kašu, dyk i budziecie mieć paciechu za wašuju pracu nad „polskim ludem". A treba było daŭno stać na biełaruskim hruncie, bo ciapier časy nie takija, kab pasiarod biełaruskaha narodu budawać polščynu. Ciapier užo sam narod dachodzić da prakanańnia, što jdučy polska-ksiandzoŭskaj darohaj, jon da dabra nikoli nia dajdzieć. Dyk šukaje swaich rodnych biełaruskich daroh i tym tolki wieryć, chto zmahajecca za jahonuju lepšuju dolu.

Sielanin z pad Świra.

PROBAŠČU NIA WIERAĆ.

Słabodka, Brasłaŭskaha paw. Dahetul u našaj wakolicy ludzi ŭsio jašče śpiać; ničym nia cikawiacca, nia wypisywajuć hazet. Na cełuju hminu wypiswajecca „Bieł. Krynica" mo' dwa numiary.

I nichto, tak sama, ničoha nie napiša ŭ hazetu ab swaich biedach. Biedaŭ-ža majuć duža mnoha! Nie hawaračy ŭžo ab ahulnych, usiamu Biełaruskamu Narodu biedach, Słabodzkija sialanie majuć swaje — heta ks. probašč, jakomu nia wierać.

Ničoha jon u nas nia robić, tolki siadzić. Probašča našaha nia słuchajuć parafijanie, ale jon ab hetym duža nie biaduje. Słuchaje jaho adzin parafijanin— heta wojt Słabodzki, praz jakoha jon i daje swaje zahady. Treba jamu niešta dla kaścioła paprawić, nu dyk jon zahadaŭ wojtu, a wojt sołtysam, a tyja pazahadawali ŭsim sialanam.

Pačuŭ naš ks. probašč, što niedzie niechta (bo ab hetym jašče nia čuwałasia) choča zawieści cywilnaje žanimstwa, pre da wojta z zahadam, kab toj zahadaŭ sołtysam sabirać podpisy sialan z pratestam proci takoj štuki. Razbiehlisia sołtysy pa ŭsiej hminie, nu j sabrali niešta z paŭsotni podpisaŭ, panoŭ i šlachciukoŭ. Sialanie, bajučysia, kab tut nia było jakoha abmanstwa, naadrez adkazalisia dawać podpisy.

Nawukaŭ našaha probašča parafijanie nia słuchajuć, bo nie razumiejuć. A chodziać, abo jeździać pasłuchać nawuki, abo i da spowiedzi až u Druju, ci ŭ Baradzieničy. Tam zusim druhoje, kali skaža ksiondz nawuku, dyk jasna ŭsio, bo panašamu.

Zawierec.

Adam byŭ čaławiek pawažany na't i praz „sicilistych", dyk jak jon hawaryŭ zaŭsiody było cicha, jak na kazańni ŭ kaściele.

Tak i ciapier usie ŭ zadumieńni słuchali, pawyciahaŭšy šyi.

A stary pramoŭca naš, wytras lulku, dyj sieŭ, na mianie ŭhladajučysia, jak-by čakajučy, što skažu ja na ŭsio heta.

Ja-ž idučy na sustreč jaho dumkam kažu: Adamka, bratka, z hrudzioŭ i z jazyka ty ŭ mianie ŭsio wyrwaŭ... Bohu dziakawać, was siońnia nia tre' ŭžo wučyć, sami ŭsio razumiejecie.

— Razumiejuć, dy nia ŭsie! — aburyŭsia iznoŭ Adam. — Jość takija durni, katoryja, jak tolki źjawicca pieršy lepšy prybłuda, dy pačnie „abdarwać ziamloju", dyk adrazu ŭpiswajucca, astatni hroš wydzirajučy z swaje ŭbohaje kišeni!...

— Widziš, Adamka, zatrymaŭ ja jaho — tut kryk i abureńnie ničoha nie pamoža — tut tre' dzieła razabrać tołkam, bolš lić rozumu ŭ hołaŭ, bolš układać spakojnaje kulturnaje arhanizacyjnaje pracy nad urazumieńniem našaha sielanina, a ŭsio budzie dobra.

— Nie zachaplajciesia wielmi, bratki, toju siłaju pepeesoŭskaju, što budtaby całym haspadarstwam patrasaje. Siahońnia ŭžo jana sama ad unutranych partyjnych swarak trasiecca. Nam nia treba tracić času na ahryzańnie z joju. Narod sam adchilicca, jak paznaje jaje.

— Dy ŭžo adchilajecca — umiašaŭsia niechta z boku — užo wypiswajucca...

— Nu, wot, bačycie, — kažu im dalej — praŭda, što wypiswajucca. U Baranawičach mnie sam raskazwaŭ adzin naš intelihientny čaławiek, što da jaho pryšło dwuch wypisaŭšychsia ahientaŭ z PPS i prasili daniaści biełaruskamu klubu, što kamisar na Baranawicki wokruh partyi PPS pan Machaj — heta jość worah narodu, jon służyć syščykam u D. O. K. u Bieraści. Takija ludzi, jak henyja, wyhnanyja z partyi, źjaŭlajucca siańnia, jak hryby pašla daždžu. Ašukančych abiacankaŭ nie na doŭha pepeesoŭskim „patrjotam" chwacić. Nia zhinuła Baśkaŭščyna ad carskaje i panskaje nahajki, nia zhinie i ad pepeesoŭskich bałamuctwaŭ...

Aleksandar moj što raz nižej apuskaŭ prywalenuju dumami hołaŭ.

Tre' skazać papraŭdzie, što jon byŭ u dušy čaławiek nia kiepski — dyk ničoha dziŭnaha, što hetyja razumnyja słowy pačali raźbirać jaho dušu.

Ja-ž tym časam staraŭsia hłybiej traplać jamu da prakanańnia:

— Brydka ŭžo, miłyja, siańnia kazać, što Biełarusi nidzie nia widno i nia čutno. Ab joj siańnia ŭžo

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Biełaruskija nadziei. Kamitet dziela prywitańnia Arcyciskupa Jałbžykoŭskaha, na čale jakoha staić biskup Michalkiewič, jak wiedama, Biełarusaŭ-katalikoŭ abminuŭ. Ale nie zważajučy na heta, Biełarusy spadziajucca, što nie abminie ich sam Arcybiskup i roŭna budzie adnosicca da katalikoŭ usich narodnaściaj, a dziela hetaha prybyŭšy ŭ Wilniu ŭ Katedry pračytaje „bullu“ (hetak zawieccca toj papieski dakument, jakim naznačajecca chto na biskupa) tak-ža i pa biełarusku.

Daj Boža, kab hetyja našy nadziei dy zbylisia.

Z Polščy.

Raščep u N. P. R. (nacyjanalnaje partyi rabotnickaje). 15 h. m. byŭ u Paznani źjezd NPR. Pierad pačatkam naradaŭ lawica wyjšła iz zali i zrabiła swoj źjezd. Na im zakładziena nowaja partyja NPR lawica. Lawica winić prawych prawadyroŭ u zradzie i heta zusim praŭda. Jak bačym polskaja partyja, što jšła razam iz endekami, ščapajecca.

Sprawa nacyjanalnych mienšaściaŭ. 18.VIII h. h. na pasiedžańni Rady Ministraŭ razhladałasia sprawa nacyjanalnych mienšaściaŭ. Polskija hazety padajuć, što ŭ hetaj sprawie, siarod uradu wyjawiłasia dawoli surjoznaje razychodžańnie dumak. Ministr unutr. spr. Młodzianoŭski imkniecca da zdawoleńnia haspadarska-palityčny(h imknieńniaŭ Žydoŭ, Biełarusaŭ i Niemcaŭ (ziamielnaja reforma i spynieńnie kolonizacyi); min. wajsk. spraŭ hałoŭny nacisk kładzie na supakajeńnie palityčnych imknieńniaŭ Biełarusaŭ i Ukraincaŭ (amnistyja, Ukrainski uniwesytet u Lwowie, samaŭrady na Uschodnich Kresach).

Nowy paštawy taryf. Z 1 wieraśnia budzie padwyšanaja paštowaja płata za pierasyłku piśmaŭ. Pierasyłka zwyčajnaha piśma zamiest 16 hr. budzie kaštawać 20 hr., za adkrytki płata budzie źmienšana da 10 hr.

Iź świetu.

Litwa. Wiestki „Rytasa“ ab pierehaworach z Polščaj. „Rytas„ piša, što polski ŭrad prapanuje litoŭskamu ŭradu pačać biespasiarednija pierahawory z Polščaj na najšyrejšych padstawach. Pasiarednikami majuć być niekalki kłajpedzkich hramadzian, jakija 13-14 žniŭnia byli ŭ Koŭni i pierahawarywali z pradstaŭnikami litoŭskaha ŭradu.

† **Inžynier P. Wiłejšys.** 13.VIII u Pałonzie pamior inž. P. Wiłejšys. Usio žyćcio swajo Wiłejšys achwiarawaŭ kulturna-praświetnaj i hramadzkaj dziejnaści. Byŭ jon pieršym zakładčykam i wydaŭcam hazety „Vilniaus Žynios“, adzin z niamnohich užo astaŭšychsia siabraŭ starejšaje arhanizacyi „Aŭšrininkoŭ“. Časowa niabožčyk budzie pachawany ŭ Koŭnie, u sklepie Bazyliki. Apošniaj jaho wolaj było žadańnie, kab jaho pachawali ŭ Wilni, u zbudawanaj im kaplicy.

Prezydent Respubliki dr. K. Hrynius pasłaŭ žoncy P. Wiłejšysa spačuwajučuju telehramu.

Pamiać P. Wiłejšysa budzie ŭšanawana litoŭskim drukam specyjalnymi numerami; dziela hetaha adbyłasia narada pradstaŭnikoŭ druku.

Źjezd učaśnikaŭ zmahańnia za aswabadžeńnie Litwy. 5 wieraśnia ŭ Joniškielach adbudziecca źezd učaśnikaŭ zmahańnia (1919—1920 h.). Źjezd maje wybrać kamisiju, jakaja zajmiecca budowaj pomnika pałym u zmahańni za aswabadžeńnie Litwy. Na źjezd sprašajucca tak-ža i partyzanty.

Da ziamielnaj reformy. Na parcelacyju naznačana naahuł 720,000 hektaraŭ. Da 1925 h. rasparcela-

---

ŭwieś świet wiedaje. Usiudy zahranicaju, na't u dalokaj Amerycy, na hramadzianskich sabrańniach wystupajuć našy intelihienty-pradstaŭniki, a nam rodnym jaje synom, stydna ab joj nia wiedać, dyj jašče wieračy ahitacyjnamu łharstwu abzywać jaje buržujskaju.

— Jana idzie k' nam u pawolnaj, ale salidnaj arhanizacyi. Idzie ad Wilni, Nawahradčyny i Mienska naŭpierad z rodnaju kulturaju i palitykaj. Idzie pawoli, ale zaŭsiody ŭpierad. Praŭda, mnoha pieraškod maje Biełaruś na swajej darozie. Našym kulturnym i palityčnym dziejačam usiudy źwiazwajuć ruki. Našym pasłom nia tak lohka pazwalajuć wiaści pracu, jak pasłom polskim, da jakoj-by jany partyi nie naležali. Dziela taho ŭ nas tut redka bywajuć mitynhi. A kali dzie i zrobiać, to pepeesaŭcy, chitryja i ŭkrytyja panskija najmity — mitynhi hetyja raźbiwajuć, bo bajacca, kab nie pracierli ludziam wačej. Niaboś, tam, dzie choć raz stupiła naha našaha pasła — tam užo pepeesaŭskaja čmuta dostupu nia maje.

Ale daść Boh, što heta świedamaść i ŭ najciamniejšyja kutki našy trapić.

Čuli wy, što rabiłasia niekulki tydniaŭ tamu nazad na Palesi ŭ Stolinie?

Pryjechali ŭ Stolin ukrainskija pasły i zrabili wieča, katoraje ludziam wielmi spadabałasia. Pepeesaŭcy-ž praz zajzdraść, uziali, dyj ich pabili. Narod, katory ŭžo byŭ ŭpisany ŭ pepeesaŭskija kamitety, bačačy kryŭdu, strašna ŭzburyŭsia na pepeesoŭskich kamisaraŭ, a samaha hałoŭnaha z ich na't dohra našturchali, i ŭsie da adnaho z kamitetu pawypiswalisia.

— „My wašu haworku ŭžo čuły, i pastupki wašy, jak raskradały kasu chworych, bačyły, dyk dazwolte-ž urešcie našym ludziam praŭdu skazaty“ — ćwiorda damahalisia Stolinianie.

— Heta i ŭ nas para ŭžo daŭno zrabić — adazwaŭsia niechta dahadliwy.

— Rabicie, kažu, miłyja, chaj wam Boh pamahaje.

Nad hramadoju zapanawała hłybokaje zadumleńnie.

Cišynia i ćma wiačerniaja ŭžo atuliła sonnuju wiosku. Ale pad kaštanam Adamawym nia spali...

U dušach maładziežy kružyli haračyja dumy...

A iz dalokaha boru danasiłasia hromkaja pieśnia načležnikaŭ:

„Ad wieku my spali i nas razbudzili,
My znajem, što treba rabić,
Što treba swabody, ziamli caławieku,
Što treba nawuku zdabyć“...

Tak, miłyja, praz narodnaje adradžeńnie Baćkaŭščyny, raźwićcie nawuki i radzimaje kultury tre' jści nam da zdabyćcia ziamli i swabody, pepeesaŭskija-ž bałamuctwy ziamli i woli Biełarusi nie daduć.

Maksim Niababa.

wana 418.000 hek., sioleta na parcelacyju naznačana 100.000 hekt, Takim paradkam jašče nie rasparcelawanaj ziamli zastajecca kala 200.000 hektaraŭ.

Skolki sirotaŭ i biednych u litoŭskich prytułkach. Pawodle inspekcyi socyjalnaha abiaśpiečańnia min. ŭnutranych sprawaŭ, u ciapierašnim časie ŭ Litwie naličwajecca 66 dabradziejnych tawarystwaŭ. Prytułkaŭ jość 104: 33 dziacinyja, 46 dla starych, 7 sadoŭ, 4 placy i 12 prytułkaŭ miašanych. 4 prytułki jość zusim na ŭtrymańni dziaržawy, 20 samaŭradawyah, 31 dziaržawa daje pamohu, 37 pamahajuć samaŭrady, 36 na ŭtrymańni dabradziejnych tawarystwaŭ. Uwa usich prytułkach utrymowujecca 4.322 asoby, u dziacinych prytułkach 1847, dabradziejniach 1494, sadoch 308 i placach 500. U hetych instytucyjach jość 1011 kruhłych sirot.

S. S. S. R. Mnoha ciapier pišuć ab SSSR u hazetach Zachodniaje Eŭropy takich recaŭ, jakija nie adpawiadajuć praŭdzie. Padajem tut wiestki, jakija najbolš praŭdapadobnyja.

Stalin dyktataram. U apošnija časy Stalin zabraŭ usiu ŭładu ŭ Maskwie ŭ swaje ruki. Pastanowy jaho ličacca zakonam. Trocki pačynaje chistacca i dumaje parwać suwiazi z apazycyjaj, za što maje dastać wysokuju pasadu.

Berlinskija hazety nakazujuć, što Kamienieŭ zwolnieny z narodhaha kamisarstwa handlu, miesca jaho maje zaniać Nikojan.

Zusim praŭdapadobnyja wiestki ab imknieńniach Ukrainy da poŭnaha adłučeńnia ad Maskwy. Ukrainski CIK, u bolšaści złožany iz staŭlennikaŭ Maskwy, straciŭ usialakaje značeńnie i biazsilny barocca z separatystyčnym rucham u radoch kam. partyi. Maskoŭskija balšawiki wyjaśniajuć heta ŭpływami imperyjalistaŭ z Zachodu.

SSSR zrywaje pierehawory z bałtyckimi dziaržawami. Pawodle finskich hazetaŭ, finskaje min. spraŭ zahraničnych padaje da wiedama, što pa dastańniu adkazu ad finskaha ŭradu na prapazycyiu Radaŭ ŭ sprawie hwarancyjnaha paktu, radawy pasoł zajawiŭ, što Rady nia zhodziacca na prapazycyi bałtyckich dziaržaŭ, kab adbyć supolnuju kanferencyju z Radami ŭ sprawie paktu hwarancyjnaha. Rady winawaciać u zarwańni pierehaworaŭ Anhliju i Polšču.

Anhlija. **Nia mohuć źmierkawacca.** Prośle kanferencyi ŭ sprawie rehulacyi adnosinaŭ wuhlakopaŭ da swaich kapitalistych wyjaśniajecca, što rabotniki damahajucca parazumieńnia na hruncie ahulna-anhlickim, a nie ŭ asobnych akruhach, nie zhadžajucca tak-ža na pawialičeńnie dniu pracy, na što pramysłoŭcy nia hodziacca ssyłajučysia na niemahčymaść istnawańnia pramysłu.

Rady finansujuć strajk u Anhliji. Z Maskwy nakazujuć, što centrala radawych prafesyjanalnych sajuzaŭ pierasłała anhlickim wuhlakopam jašče 200 tysiačaŭ rubl.

Strašennaja bura. Pawodle wiestak z Anhlii, šaleła tam 17.VIII wialikaja bura, jakaja pawyrywała z kareńniami mnoha dreŭ, ad piarunoŭ zhareła cały rad budynkaŭ, mnoha zasiewaŭ zusim źniščana, u kanale La Manš wada wykinuła na skały halandzki parachod, jaki zusim raźbiŭsia.

Indyja. **Ważnyja reformy.** Wice-karol Indyi lord Irwing adkrywajučy pasiedžańnie parlamentu skazaŭ, što anhlicki parlament pryznaŭ prawa da padhatawalnaje pracy ŭ sprawie ŭtwareńnia aŭtanamičnaha ŭradu Indyi, što praz 3 hady budzie naznačanaja zakonadaŭčaja kamisija, jakaja zajmiecca reformami, što pawinny być uwiedzieny ŭ žyćcio.

Razjaśnieńnie.

U Nr. 27 haz „Biełaruskaja Krynica" było źmieščana pawiedamleńnie (Stypendyi dla biełaruskich wučniaŭ) Hałoŭnaje Ŭprawy T-wa Biełaruskaje Škoły ab tym, što ŭ 1926-27 školnym hodzie pry Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii adkrywajucca 15 stypendyjaŭ dla biadniejšych, ale zdolnych da nawuki wučniaŭ-chłopcaŭ.

Hałoŭnaja Ŭprawa hetym raźjaśniaje, što wyšej pamianionyja stypendyi wyznačany tolki dla wučniaŭ pieršaje klasy.

Hałoŭnaja Ŭprawa T-wa Bieł Škoły.

Z Wilni.

Pietlami zajcaŭ ławić nia možna. Kam. Palicyi Dziarž. pry wajawodztwie wydała zahad paduładnym, kab źwiarnuli ŭwahu na łowiačych pietlami zajcaŭ i kali dawiedajucca ab tym, što niechta łowić zajcaŭ u pietlu, to winawatych ciahnuć pad sud.

U prafesyjanalnych Chryścijanskich Sajuzach nieparadki. Niadaŭna piekary adščapilisia ad Centrali Chryśc. Praf. Sajuzaŭ i pryłučylisia da Klasowych Praf. Sajuzaŭ. Ciapier hetak-ža zrabili kuchary.

Pryhawar Apelacyjnaha Sudu ŭ sprawie Bazyljanskich muroŭ. 18.VIII Apelacyjny Sud u Wilni skasawaŭ pryhawar Akružnoha Sudu i pryznaŭ mury ŭłasnaściu dziaržawy. Prawasłaŭnaja Kansystoryja sprawu muroŭ pieradaje ŭ Najwyššy Trybunał.

Biełaruskija ściahi. Na dniach u Pastawach wywiesili štandar z biełaruskim nadpisam.

Kleckaja Biełar. Himnazija

pryrodna-matem. typu, z pryhatawaŭčaj klasaj,

dawodzić da wiedama hramadzianstwa, što pryjmowyja ekzamieny ŭ himnazii na 1926-27 školny hod adbuducca ŭ dniach ad 1-ha da 6-ha wieraśnia.

Zajawy ab dapuščeńni dziaciej da ekzamienaŭ padajuć ich baćki abo apiakuny.

Da zajawaŭ treba dałučyć:
1) metryku ab naradžeńni wučnia;
2) paświedčańnie ab pryščepie wospy;
3) dakument ab papiaredniaj adukacyi wučnia, kali jon da hetaha wučyŭsia ŭ jakoj škole, i
4) fatahrafičnuju kartku.

Tyja z pastupajučych, jakija majuć bolš 14 hadoŭ, kali jany apošniaje paŭhodździe ni ŭ jakoj škole nia wučylisia, pawinny jašče pradstawić paświedčańnie maralnaści ad świaščennika ci ksiandza, hminy, palicyi ci starostwa.

Wučni pačatkawych škoł pryjmajucca ŭ adpawiednyja klasy himnazii biaz ekzamienaŭ, pry hetym IV addz. pačatkawaje škoły pryraŭnoŭwajecca da I kl. himnazii; skončyŭčyja adnak VII addziełaŭ pačatkawaj škoły mohuć być pryniaty biaz ekzamienaŭ tolki ŭ IV klasu.

USTUPNAJA PŁATA dla nowaŭstupajučych: u I i II kl.— 5 zał., u III i IV kl, —8 zał., u V,VI i VII kl. — 10 zał.

PŁATA ZA NAWUKU na pieršaje paŭhodździe ŭstanoŭlena: u I kl. — 25 zał., u II kl. — 60 zał., u III kl. — 75 zał., u IV kl. — 90 zał., u V i VI kl. — 100 zał. i ŭ VII kl. — 125 zał. i moža wypłačwacca pamiesiačna, ale abawiazkowa za miesiac upierad.

Biadniejšyja wučni, asabliwa wučni małodšych klasaŭ, mohuć być častkowa abo zusim zwolnieny ad płaty za nawuku.

U pryhatawaŭčaj klasie nawuka biaspłatnaja.

Zaniatki ŭ asnaŭnych klasach pačnucca 6-ha wieraśnia, a ŭ pryhatawaŭčaj klasie — 15 wieraśnia. **Dyrekcyja.**

Nr. 3. „ZORKA“ Addzieł dla našych dzietak.

DZIRAWY MOST.

Nad ruččom kala raki Wialli byŭ most; ludzi wazili praz most drowy z lesu i wybili dziru ŭ maście. Dzira była špiarša malusieničkaja, ale z kožnym pierajezdam pašyrałasia: čym dalej, tym balej i balej. Što było pieraškodaj jak adnamu, tak i druhomu sielaninu ŭstać, źniać z wozu kawałak drewa i zabić dziru? Dyk nie. Kožny sielanin lanawaŭsia heta zrabić. — „Što ja budu papraŭlać, padumaŭ sabie Jurka, chaj Janka papraŭlaje“. A Janka kaža sabie: — „Što ja budu čas marnawać. Chaj Jurka paprawić, jon tak sama jeździć, jak i ja“.

Hetak kazaŭ adzin na adnaho i kožny ciešyŭsia, kali ŭžo byŭ pierajechaŭšy praz most.

Ale woś pryjšoŭ Janka ź wialičeznym wozam droŭ. Koni dužyja, dyj i nie škadawaŭ ich jon. Uźjechaŭ na most, chacieŭ abjechać dziru, zawiarnuŭ na bok. Až tut — pyrch! — pyrchnuła iz pad masta kačka. Koni spałochalisia, skočyli ŭ bok i adzin koń nahoj łučyŭ u dziru. Na ščaście nie złamaŭ nahi, a tolki zwichnuŭ i dalej ŭžo išci nia moh.

— „Tak treba Janku! hamanili ludzi, čamu masta nie paprawiŭ?“ Janka wiedaŭ, što ludzi praŭdu kažuć, dy ničoha nie adkazywaŭ. Źbiehlisia dobryja ludzi, padniali kania, wyprahli jaho i pieraciahnuli woz z masta na darohu.

Ale ad ciažaru, jaki doŭha na maście stajaŭ, most zawaliŭsia.

— „Jak-ža my ciapieraka pierajedziem? — biedawali sialanie, jakija stajali z wazami dreŭ na druhim baku ručča.

— „Hetak wam i treba! — kazaŭ Janka — treba było most paprawić!“

Hetak ciarpieŭ adzin za ŭsich, a ŭsie za adnaho.

Niawieryskaja.

HDZIE ZHODA Ŭ SIAMJI.

Hdzie zhoda ŭ siamji, hdzie spakoj, cišynia,
Ščaśliwyja tam ludzi, ščaśliwa starana.
Ich Boh bahasłaŭlaje,
Dabro im pasyłaje
I ź nimi wiek žywie.

Jana-ž.

MUCHA.

Ci bačyli wy muchu pad pawialičajučym škłom? Chiba nie pawierycie, jakaja jana dziŭnaja tam. Krylla jaje duža ŭmieła i pryhoža tkanyja, mianiajucca rožnymi kolerami. Na haławie maje 2 wialikija wočy. Kožnaje woka jošć złožana z niekalkich sot malupcieńkich wočkaŭ. Hetymi wačyma jana bačyć na ŭsie baki, nie pawiartajučy haławy ŭ toj ci inšy bok. Na kancy wałasatych nožak widać małyja lipkija hačyki, jakimi mucha trymajecca i na škle, i na waknie, i na stalawańni.

Mucha niasie jaječki na wohkich miajscoch i na śmiaćciu. Užo na druhi-treci dzień wychodziać rabaki-čarwiaki. U praciahu dwuch tydniaŭ rabačok abkrucicca pawučyńniem — zrobicca larwa. Hetaja larwa padobnaja da malupcieńkaj bočki. Praz dwa tydni ź larwy wylacić malupcieńkaja muška, jakaja borzda wyrastaje ŭ zwyčajnuju muchu. Muška ŭžo ŭ hetaje samaje leta niasieć jaječki. Za leta jana niasie 3-4 razy i ŭsio pa 80 abo 90. Dyk z adnaje muški źjawicca 320-360 mušak, a ŭ leta paśla kožnaja ŭ swoj čarod niasie jaječki. Kožnaja z 320-360 much niasie jaječki 3-4 razy pa 80-90 jaječak. Z adnaje muchi narodzicca kala 100.000 much. Tolki padumajcie, skolki było-b much, kab ich nia nistožyli ptuški, pawuki i zima?

Jana-ž.

Dokaz niawinawataści.

Maci: Chto z was dzieci źjeŭ śliwy? Ja znajšła pestki na ziamli.

Synok: . eta nia ja, mamačka, ja ŭsie pestki prahłynuŭ.

Zadača.

1	2	2	1
1	2	2	1
3	4	4	3
3	4	4	3

Dany cyfry 1, 2, 3, 4. Sparadkujcie (napišecie) cyfry hetak, kab suma ŭwa ŭsich radkoch raŭniałasia 10, heta značyć, kab u kožnym wadaroŭnym (haryzantalnym, paziomym), u kožnym prastapadnym (wiercikalnym) radkoch i pa djahanali: heta zn. z adnaho sproćležnaha kuta ŭ druhi sproćležny kut suma cyfr raŭniałasia 10.

Naša Pošta.

„Polce“ z pad Mior: Wy duža dobra pišacie, ale škada, što niaŭdačnuju wybrali temu i dziela hetaha hetym razam nia źmiaščajem; spadziajemsia, što napišacie ab čym niebudź cikawiejšym. Kasjanu Wł. z Alisiewičaŭ. Pisulku dastali, prośbu spaŭniajem, pašyrajcie. Kajro z pad Dziewianišak: Prośbu wašuju spaŭniajem. Lisionku z Drui: Piśmo dastali, hazetu pasyłajem. Swistunu Tąm.: Piśmo dastali, prośbu spaŭniajem. Bondza i inšyja z Łyntup: Pisulku dastali, prośbu spaŭniajem. Hapanowiču St. z Paleśsia: pisulki dastali, hazetu wysyłajem. Čabоćko Ks. z Nowojelni: Pisulku dastali, prośbu spaŭniajem. Wiaskoŭcu z pad Brasława; Piśmo dastali, duža dziakujem, druhi raz jak budziecie pisać, to starajciesia pisać karaciej.

Atrymali: ad Budzkaha z Ašmiany 1 zł.; Balcewiča A. z Słabady 2 zł.; Piatroŭskaha M. z Budsława 1 zł. Ks. A. 10 zł.; „Gebethnera i Volfa“ z Waršawy: 28 zł. 80 hr. Zyka Kazimiera: 1 zł. Hiroinskaha J. sa Ździencioła 70 hr. S. W. z Brasłaŭščyny 5 zł. Ks. 3 zł.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horła 2—2; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addziely: ŭnutrany, chirurhičny, ginekolohičny i radzilny. KABINET RENTGENA i ELEKTRA-MEDYČNY. Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

Analityčnaja laboratoryja.

Redaktar-wydawiec **T. Wojciechowič.** Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1.